

Przebrał się za lokatora i zrobił awanturę

2 lutego 2018

Niecodzienne zdarzenie miało miejsce podczas ulicznego nagrania programu „To Jest Temat” dla TVP Info, w którym mowa była o pokrzywdzonych mieszkańcach kamienicy przy ulicy Skaryszewskiej 11 w Warszawie. Wypowiedzi lokatorów były zakrzykiwane przez grupę osób, wśród których rozpoznano rzecznika prasowego dzielnicy Praga Południe – Jerzego Gierszewskiego.

Program poświęcony był konsekwencjom przekazywania stołecznych nieruchomości w ręce osób, które nazywają się „spadkobiercami”. Przypadek mieszkańców Skaryszewskiej 11 jest symptomatyczny dla problemu patologicznej reprivatyzacji. Po zmianie statusu własności w 2016 roku czynsze zostały drastycznie podwyższone, w wyniku czego część lokatorów była zmuszona opuścić mieszkania. Inni zostali i kontynuują walkę z prywaciarzem.

Wczoraj lokatorzy opowiadali o swojej sytuacji w programie „To Jest Temat”. Na miejscu byli obecni również działacze organizacji społecznych, w tym Komitetu Obrony Praw Lokatorów. Ale nie tylko oni. Na planie pojawiła się również grupka podejrzanych typów z transparentami „Gdzie jest ustawa reprivatyzacyjna”. Mężczyźni próbowali zakłócić program, przerywali wypowiedzi mieszkańców. „Bzdury pani mówi” – krzyczał jeden z intruzów.

Aktywiści rozpoznali w nim Jerzego Gierszewskiego, rzecznika prasowego ratusza Pragi Południe. „Przebrał się za lokatora. Miał czapkę bejsbolówkę i krzyczał do lokatorów, że gadają bzdury. Razem z nim przyszła grupa osób. Namawiał ich, żeby nas zagłuszali. Mieli ze sobą syrenę do robienia hałasu. Jak prowadzący program próbował do niego podejść, to się chował” –

powiedział portalowi WawaLove Jakub Żaczek z Komitetu Obrony Praw Lokatorów. „Chcieli pokazać, że mieszkańcy dzielnicy nie popierają lokatorów ze Skaryszewskiej 11, którzy ucierpieli z powodu reprivatyzacji i w ten sposób ich skompromitować. Wszyscy wiedzą, że dzielnica biernie zachowywała się podczas zwrotu tej nieruchomości” – wyjaśnia Żaczek. „Nie widziałem ich na żadnej innej demonstracji dotyczącej spraw lokatorskich, a jestem na każdej. Próbowałem ich spytać, ale nie byli w stanie opowiedzieć dlaczego protestują” – dodał działacz.

Jerzy Gierszewski przyznał, że uczestniczył w nagraniu programu. Uważa, że ma do tego prawo jako rzecznik prasowy. Zaprzeczył, jakoby był przebrany za lokatora.

Wydarzenia skomentował Antoni Wiesztort, działacz Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów: „Do radia na pomoc burmistrzowi Żbikowskiemu ws. zabójczych kosztów ogrzewania dzwoni „lokatorka” w postaci dzielnicowej urzędniczki, dwa dni potem w ulicznym reportażu TVP Info o skandalu z reprivatyzacją Skaryszewskiej 11 u boku tego samego burmistrza, pod lokatora zakłócającego innych podszywa się... rzecznik dzielnicy Gierszewski, krzyczący coś w stylu „Kłamstwo! Łubudubu niech żyje prezes!”. Posolidarnościowe elity z burmistrzem na czele – we wczesnej ,wolnej Polsce’ dziennikarzem GW i agencji PAI – staczają się do metod używanych przez Jaruzelskiego. W dodatku robią to w tak siermiężny, śmieszny sposób, jakby dosłownie cofnęli się o te 30-40 lat, kiedy nie było streamu w internecie, nie można było se zrobić zrzutu ekranu i mema w minutę. Historia powtarza się jako farsa.”

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)